

Św. Josemaría był osobą łatwo nawiązującą kontakt z ludźmi, ponieważ żył tym, o czym mówił

10-11-2008

Juan Martin Ezratty wyreżyserował serię filmów dokumentalnych ukazujących dialog św. Josemaríi z Argentyńczykami. „Prowadzony jego słowami”, „Umiłowanie wolności” i „Nauka miłości” przedstawiają oryginalne zdjęcia św. Josemaríi,

założyciela Opus Dei, zrobione w Buenos Aires w Argentynie w 1974 roku wraz ze świadectwami osób, które poznały świętego osobiście lub poprzez jego dzieła. W wywiadzie Juan Ezratty odpowiada na pytania, dotyczące swojej pracy i inspiracji.

Co jest podstawowym tematem twojej serii filmów dokumentalnych poświęconych św. Josemaríi?

Jest to seria krótkich filmów, które stopniowo stają się coraz bardziej intensywne. Najpierw solidarność, potem wolność, a teraz miłość jako centrum życia chrześcijańskiego. Lubię o nich myśleć jak o wyzwaniu. W pierwszym chciałem pokazać kilka spośród licznych projektów promujących ludzką godność, które powstały w Argentynie w odpowiedzi na przesłanie św. Josemaríi. Było to skomplikowane, ponieważ projektów tych jest tak

dużo i są one tak różnorodne, ale po długiej pracy powstał film Prowadzony jego słowami. Potem poproszono mnie, abym zajął się nowym tematem: wolnością. Był tak szeroki, że wydawał się wręcz nieuchwytny. Pracowaliśmy nad tym zbierając świadectwa od osób, które dawały konkretny przykład jak wierni Opus Dei są wolni, autonomiczni, w pracy, w życiu społecznym, gdziekolwiek. Podczas premiery Umiłowania wolności w Bibliotece Narodowej w Buenos Aires jedna z osób z widowni powiedziała, że najbardziej przypadł jej do gustu sposób, w jaki św. Josemaría kładł nacisk na miłość, w jaki koncentrował się na miłości. To zaś było punktem wyjścia do następnego tematu, który jest kontynuacją wolności. Bez wolności oczywiście nie można kochać. Zatem jeszcze przed zakończeniem premiery Umiłowania wolności, mieliśmy już pomysł na Naukę miłości.

Miłość jest dość szerokim tematem. Jak sobie z nim poradziłeś?

Czytałem sporo fragmentów Ewangelii, w których Jezus Chrystus mówi o miłości do bliźniego. Przeczytałem też encyklikę Papieża Deus Caritas est oraz kilka rozdziałów Drogi św. Josemaríi. W nich wszystkich znalazłem kwestię przebaczenia oraz kochania Boga i innych ludzi w imię Boga. Zapytałem także inne osoby, co rozumieją przez miłość i zrozumiałem, że jest ona czymś więcej niż dawaniem, ponieważ oznacza rozumienie ludzi. W końcu, podczas zbierania pomysłów, wymyśliliśmy, że przedstawimy miłość jako rozwiązanie konfliktu. Wokół tych trzech kwestii zbudowaliśmy ramy filmu.

Jak wybierałeś i nagrywałeś świadectwa?

Na początku trudno było dokonać wyboru osób, które miały uczestniczyć. W pierwszym momencie chcieliśmy prawdziwie święte osoby, które żyją cnotą miłości w bardzo różnych sytuacjach. Zatem, oprócz św. Josemaríi, pomyśleliśmy o Matce Teresie i Papieżu Janie Pawle II. Ale później zdecydowaliśmy, że ważne jest pokazanie zwykłych osób, które usilnie starają się pracować na rzecz miłości, i proszą Boga o wsparcie, gdy staje się to naprawdę trudne. Bardzo spodobał mi się ten pomysł. Myślę, że ludzie czasami wyobrażają sobie świętych jako super-bohaterów, a ja nie chciałem tego robić, nie chciałem zajmować się czymś, co wychodzi poza codzienne doświadczenie.

Nagraliśmy wywiady w kilku miastach Argentyny. Wcześniej poświęciliśmy trochę czasu na rozmowy z każdą z osób, aby mogły się rozluźnić i poczuć pewnie, występując przed kamerą. Ten rodzaj

spontanicznej, pozbawionej sztywnej struktury rozmowy widać w filmie. Najbardziej zaskakujące było dla mnie to, że osoby dźwigające ciężki krzyż, takie jak Silvana Lopez Gabeiras i Guillermina de Gallo, twierdziły „Jestem szczęśliwsza/y teraz niż byłam/em wcześniej”. Muszę przyznać, że nadal usiłuję zrozumieć tajemnicę Krzyża.

Dlaczego każdy z filmów jest krótszy od poprzedniego?

Moja mama zawsze złości się, ponieważ uważa, że moje filmy są zbyt krótkie, chciałyby zobaczyć więcej. Oczywiście nie mogę oczekiwać, żeby wszyscy byli podobni do mojej Mamy. Podczas robienia filmów eksperymentuję i traktuję je jako wersję próbną: wybieram temat i szukam ciekawej perspektywy, która zachęci ludzi do myślenia, do refleksji. Przypomina to intonowanie piosenki po to, aby inne

osoby mogły ją przejąć i śpiewać po swojemu, w swoim stylu i swoim głosem. Moim celem jest łączenie estetyki, muzyki z nowymi środkami przekazu mediów. W dzisiejszym YouTube wideoklipy i ogłoszenia stosują zasadę „mniej znaczy więcej”.

Co sprawiało, że św. Josemaría był osobą tak łatwo nawiązującą kontakt z ludźmi?

Pewien człowiek kierujący działem reklamy, który w swoim życiu odniósł znaczny sukces po obejrzeniu moich filmów stwierdził: „Tu liczy się św. Josemaría”. Myślę, że św. Josemaría był osobą łatwo porozumiewającą się z innymi, ponieważ żył tym, o czym mówił, to co mówił, było autentyczne. Dlatego właśnie ludzie byli do tego stopnia gotowi, aby opowiadać mu o swoich osobistych problemach w obecności tłumu nieznanym, ponieważ otrzymywali od niego prawdziwie

osobistą odpowiedź. Muszę powiedzieć, że porozumiewanie się ze św. Josemarią naprawdę pomaga mi w mojej pracy.

Ile czasu trwa zrobienie filmu dokumentalnego o św. Josemarii?

Widzowie oglądają jedynie krótkie nagranie, ale jest ono sumą wielu różnych czynników – pracy nad fotografią, oprawą zdjęć, redagowaniem i płynnością, produkcją sztuki i muzyki, wszystkim. Mój ostatni film chciałbym dedykować moim kolegom Martinowi Gutierrezowi i Eugenio Marzoratiemu.

poniewaz-zy-tym-o-czym-mowi/
(26-02-2026)